

DARY 13. SOBOTY

PROJEKT DIECEZJI POŁUDNIOWEJ

Lekcja 2 — 10 października

RODZINA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 3 października

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 3,1-15; 2 Kor 4,6; Łk 1,26-38; Mt 1,18-24; Ef 4,15; 1 J 3,18; Pwt 6,1-25.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Synu mój, słuchaj pouczenia swojego ojca i nie odrzucaj nauki swojej matki” (Prz 1,8).

Jako ludzie powinniśmy zawsze się uczyć. To byłoby dla nas najlepsze. Tak naprawdę to całe nasze życie jest szkołą.

„Od najdawniejszych czasów wierni w Izraelu poświęcali dużo uwagi wychowaniu młodzieży. Bóg nakazał, aby od najwcześniejszego niemowlęctwa uczyć dzieci o Jego dobroci i wielkości, które przejawiały się szczególnie w Jego prawie i pokazane zostały w historii Izraela. Pieśń, modlitwa i nauki pochodzące z *Pisma Świętego* miały być przyjmowane przez otwarty umysł. Ojcowie i matki mieli pouczać dzieci, że prawo Boga stanowi wyraz Jego charakteru i że przyjmując zasady tego prawa do swych serc, utrwalają oni obraz Boga w swych duszach i umysłach. Nauka przekazywana była przeważnie ustnie, ale młodzież uczyła się też czytać hebrajskie pisma, a pergaminowe zwoje pism *Starego Testamentu* były jej udostępniane do studiowania”⁶.

Przez większość dziejów ludzkości kształcenie odbywało się głównie w rodzinie, zwłaszcza w młodszych latach. Co *Biblia* mówi o edukacji w kręgu rodzinnym i jaką zasadę możemy w tym dostrzec dla nas, bez względu na naszą sytuację rodzinną?

⁶ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 46.

Nie otrzymaliśmy zbyt wiele szczegółów — właściwie żadnych — w kwestii rodzaju edukacji rodzinnej w pierwszym okresie dziejów ludzkości, choć możemy być pewni, że to właśnie w kręgu rodziny odbywało się kształcenie.

„System ustanowiony w raju dotyczył rodziny. Adam był *synem Bożym* (zob. Łk 3,38). Dzieci Najwyższego otrzymywały naukę bezpośrednio od swojego Ojca. Ich szkoła w najlepszym tego słowa znaczeniu była szkołą rodzinną⁷.

Choć nie wiemy, jaka była treść nauczania, możemy być pewni, że dotyczyła wspaniałości stworzenia i, po grzechu, planu odkupienia.

Przeczytaj Rdz 1,1-3,15; 2 Kor 4,6; Łk 10,27; Ga 3,11; Ap 22,12. Czego uczą te fragmenty *Pisma Świętego* i dlaczego z pewnością było to częścią wiedzy, jaką Adam i Ewa dzielili się ze swoimi dziećmi?

„System wychowania został ustanowiony na początku świata. Miał on być wzorem dla wszystkich ludzi po wszystkie czasy. Ilustracją tych zasad jest wzorowa szkoła założona w raju — w domu naszych pierwszych rodziców⁸.

Chrześcijańska edukacja jest zaangażowaniem w nauczanie rodzin i członków Kościoła zasad wiary, wielbienia Boga, praktycznego postępowania, życia we wspólnocie, ewangelizacji i pracy społecznej. Dom rodzinny jest miejscem, gdzie możesz służyć członkom rodziny, ucząc ich o miłości i obietnicach Boga. Tam dzieci należy prowadzić do Jezusa jako ich Pana, Zbawiciela i Przyjaciela oraz nauczać je *Biblii* jako Słowa Bożego. Rodzina jest miejscem, w którym możemy uczyć dzieci nawiązywania łączności z naszym Niebiańskim Ojcem.

W Rdz 4,1-4 czytamy o tym, że Kain i Abel złożyli ofiary Panu. Możemy założyć, że o potrzebie składania ofiar i o znaczeniu tej ceremonii nauczyli się od rodziców w ramach edukacji obejmującej plan zbawienia. Jak wskazuje historia, dobre wykształcenie nie zawsze prowadzi do wyników, na jakie liczymy.

Bez względu na istniejącą sytuację, jakie możemy podjąć decyzje, by uczynić dom rodzinny miejscem, w którym naucza się prawdy i żyje według niej?

⁷ Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 25.

⁸ Tamże, s. 14.

Pismo Święte podaje niewiele szczegółów z dzieciństwa Jezusa. Wczesne lata Jego życia pozostają dla nas tajemnicą. Jednak otrzymaliśmy kilka wskazówek dotyczących charakteru Jego ziemskich rodziców, Marii i Józefa, a to, czego możemy się o nich nauczyć, pomaga nam zrozumieć nieco dzieciństwo i wczesną edukację Jezusa.

Czego poniższe wersety uczą nas o Marii i Józefie i jaki wgląd dają nam w wychowanie i wykształcenie, jakie mógł odebrać od nich Jezus?

Łk 1,26-38

.....

Łk 1,46-55

.....

Mt 1,18-24

.....

Dzięki tym wersetom możemy zrozumieć, że zarówno Maria, jak i Józef byli wiernymi Izraelitami starającymi się żyć w posłuszeństwie przykazaniom i przepisom ustanowionym przez Boga. Gdy Bóg objawił im ich powołanie, przyjęli je i wiernie wypełniali.

„Mały Jezus nie otrzymał wykształcenia w szkole przy synagodze. Jego pierwszą nauczycielką była matka. Z jej ust oraz z pism proroków uczył się o sprawach niebieskich. Tych samych słów, które kiedyś sam wypowiedział do Mojżesza dla Izraela, dziś uczył się, siedząc na kolanach matki. Gdy wszedł w okres młodości, nie szukał szkoły prowadzonej przez rabinów. Nie musiał czerpać wykształcenia z tamtych źródeł, gdyż to Bóg był Jego nauczycielem”⁹.

Niewątpliwie Maria i Józef byli dobrymi i wiernymi nauczycielami małego Jezusa, choć — jak świadczy zdarzenie opisane w Łk 2,41-50 — bardzo dużo rzeczy nie wiedzieli o Nim, gdyż Jezus posiadał wiedzę i mądrość udzielone Mu bezpośrednio przez Ojca.

Przeczytaj jeszcze raz powyższy cytat Ellen G. White. Jak rozumiemy to, co napisała ona o tym, że Jezus uczył się na kolanach swojej matki ze słów, które sam kiedyś przekazał przez proroków? Jak świadczy to o zdumiewającej miłości Boga? Jak my, upadłe i grzeszne istoty, powinniśmy na to zareagować?

⁹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. 16, s. 47.

Edukacja na każdym poziomie wymaga przekazywania informacji. Nauczyciel ma wiedzę, mądrość i informacje, które chce przekazać uczniowi. Kto ma wiedzę, musi też umieć ją przekazywać innym ludziom, gdyż w przeciwnym razie to, co ów człowiek wie, nie zda się na wiele innym osobom.

Jednak na pewnym poziomie umiejętność nauczania to nie tylko zdolność przekazywania informacji. Dla procesu edukacji ważne jest także budowanie więzi. „Prawdziwy nauczyciel niewiele może udzielić swym uczniom tak cennych darów jak dar jego towarzystwa. Prawdą jest, że dorosłych, a jeszcze bardziej młodzież i dzieci, zrozumiemy tylko wtedy, gdy okazując im zainteresowanie, nawiążemy z nimi bliski kontakt. Nic tak nie wzmacnia więzi między nauczycielem a uczniami jak wspólne przebywanie poza murami szkolnymi w życzliwej i przyjemnej atmosferze. Poznanie i zrozumienie dziecka jest konieczne, o ile się pragnie, aby ono wyniosło korzyść z obcowania z nami”¹⁰.

Mówiąc innymi słowami, właściwe nauczanie działa zarówno na poziomie emocjonalnym, jak i osobistym. W przypadku rodziny jako szkoły jest to bardzo ważne. Między uczniami a nauczycielem musi istnieć dobra więź.

Więzi są tworzone i zacieśniane dzięki nawiązywanej i utrzymywanej łączności. Gdy chrześcijanie nie nawiązują kontaktu z Bogiem — przez czytanie *Biblii* i modlitwę — ich więź z Nim przestaje się rozwijać. Rodziny potrzebują Bożego prowadzenia, aby wzrastać w łasce i poznaniu Chrystusa.

Przeczytaj Ps 37,7-9; Prz 10,31-32; 27,17; Ef 4,15; 1 J 3,18; Tt 3,1-2; Jk 4,11. Czego możemy się nauczyć z tych wersetów o tym, jak tworzy się silne więzi rodzinne (czy jakiegokolwiek inne)?

Poświęcenie czasu na siew dobrego ziarna informacji nie tylko przygotowuje rodzinę do osobistej więzi z Chrystusem, ale także pomoże rozwijać więzi między członkami rodziny. Otworzy kanały porozumienia i łączności, które będą procentować, w miarę jak dzieci będą dorastały i wkrczały w dorosłość. Nawet jeśli nie macie dzieci, zasady zawarte w tych wersetach sprawdzą się w każdego rodzaju więzi.

Pomyśl, że ważne jest nie tylko to, co mówimy, ale także jak to mówimy. Czego nauczyłeś się w sytuacjach, w których sposób, w jaki coś powiedziałeś, w gruncie rzeczy zupełnie udaremnił wpływ tego, co powiedziałeś, choć to, co powiedziałeś, było ważne i dobre?

¹⁰ Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 149.

„A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu dzieci swoich, lecz napominajcie i wychowujcie je w karności, dla Pana” (Ef 6,4). „Dzielna kobieta — trudno o taką — jej wartość przewyższa perły” (Prz 31,10).

Na rodzicach spoczywa ogromna odpowiedzialność. Ojciec jest głową rodziny, a rodzina jest ośrodkiem wychowawczym przygotowującym ludzi do funkcjonowania w Kościele, szkole i społeczeństwie. Jeśli ojciec jest słaby, nieodpowiedzialny i nieudolny, to rodzina, Kościół, szkoła i społeczeństwo będą cierpieć tego skutki. Ojcowie powinni przejawiać owoc Ducha Świętego — „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość” (Ga 5,22-23).

Matki także odgrywają bardzo ważną rolę w społeczeństwie. Wywierają one ogromny wpływ na kształtowanie charakteru dzieci oraz tworzą atmosferę domu. Ojciec powinien czynić wszystko, co w jego mocy, by współdziałać z matką w wychowaniu i kształceniu ich dzieci.

Czego ojcowie i matki mogą się nauczyć z Ef 5,22-23.25-26; 1 Kor 11,3; 2 Kor 6,14; Rz 13,13-14; 2 P 1,5-7; Flp 4,8?

Chrześcijańscy rodzice mają moralny obowiązek przedstawiania swoim postępowaniem biblijnego wzorca Chrystusa i Jego Kościoła. Stosunki panujące między mężem i żoną są podobne do więzi istniejących między Chrystusem i Kościołem. Gdy rodzice nie wychowują należycie swoich dzieci albo dopuszczają się przemocy wobec nich, przedstawiają fałszywy obraz Chrystusa dzieciom i światu. Bóg nakazuje rodzicom, by z pilnością wychowywali swoje dzieci (zob. Pwt 6,7). Rodzice mają obowiązek uczyć swoje dzieci miłować Pana całym sercem. Mają nauczać bojaźni Pańskiej, miłości do Boga i poddania się Mu.

W Pwt 6,7 czytamy, że Izraelici otrzymali wyraźne polecenie nauczania dzieci o tym, czego Pan dokonał dla ich ludu. Chociaż starożytni Izraelici mogli opowiadać dzieciom wspaniałe historie dotyczące Bożych dokonań, to my — żyjący po ukrzyżowaniu Chrystusa — mamy do opowiedzenia jeszcze wspanialsze rzeczy.

Tak oto leczenie, szkolenie czy kształcenie, którymi mamy służyć, jest ciągłym aktywnym działaniem, dzięki któremu przekazujemy prawdę Bożą naszym dzieciom i przygotowujemy je do nawiązania łączności z Chrystusem.

Jednak wszyscy otrzymaliśmy święty dar wolnej woli. Ostatecznie, gdy dzieci dorosną, same za siebie będą odpowiadać przed Bogiem.

Gdy Izraelici mieli wkroczyć do Ziemi Obiecanej, Mojżesz przemówił do nich, wspominając to, jak Pan ich prowadził. Wezwał ich wielokrotnie, by nie zapomnieli tego, czego Pan dla nich dokonał. Pod wieloma względami *Księga Powtórzonego Prawa* jest ostatnią wolą i testamentem Mojżesza. Choć napisana została tysiące lat temu, w kulturze i sytuacji daleko odbiegających od naszych, zasady w niej wyłożone są ponadczasowe.

Przeczytaj 6. rozdział *Księgi Powtórzonego Prawa*. Czego możemy się nauczyć z tego rozdziału o zasadach chrześcijańskiej edukacji? Co powinno być w centrum naszego przesłania kierowanego do wszystkich — nie tylko do naszych dzieci, ale i do każdego, kto nie zna Boga i Jego dokonań w dziele zbawienia? Jakie ostrzeżenia są zawarte w tym rozdziale?

Sednem tego, czego Izraelici mieli nauczać swoje dzieci, były cudowne dzieła dokonane wśród nich przez Boga. Tak więc zostali oni wyraźnie ostrzeżeni, by nie zapomnieli tego, co Bóg dla nich uczynił.

Oczywiście, jeśli rodzice mają odegrać pierwszoplanową rolę w przekazaniu swoim dzieciom nauki biblijnej, to ciąży na nich obowiązek zorganizowania ich życia w taki sposób, aby mogli poświęcić dzieciom odpowiedni czas i należytą uwagę.

„Pierwszym nauczycielem dziecka jest matka. W okresie największej wrażliwości i najszybszego rozwoju dziecka jego wychowanie spoczywa w rękach matki”¹¹.

Jest to ten okres życia dzieci, w którym rodzice mają służyć im po to, by mogły one poznać miłość Boga i Jego obietnice. Wyznaczając regularny czas nauczania mądrości i obietnic Bożych, możecie pozytywnie wpływać na swoje dzieci i kolejne pokolenia waszej rodziny.

Przeczytaj uważnie ten biblijny cytat: „Będziesz je [słowa] wpajał w twych synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając” (Pwt 6,7). O czym jest mowa w tym wersecie? Co mówić o tym, jak ważne jest, byśmy zawsze pamiętali o Panu, nie tylko ze względu na nasze dzieci, ale i ze względu na nas samych?

¹¹ Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 193.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Zarówno na barkach ojców, jak i matek spoczywa odpowiedzialność za wychowanie dziecka w jego najwcześniejszym, a także późniejszym okresie życia. Toteż oboje rodzice muszą się pilnie i troskliwie do tej roli przygotować. Nim mężczyźni i kobiety podejmą się zadań ojca i matki, powinni zdać sobie sprawę z odpowiedzialności za życie dziecka i za jego przyszłość. Powinni dokładnie zaznajomić się ze sprawami fizycznego rozwoju, (...) poznać prawa rozwoju psychicznego, fizycznego i umysłowego dzieci”¹².

„Współpraca ojca i matki winna brać swój początek w życiu codziennym rodziny. Za wychowanie dziecka są jednakowo odpowiedzialni, dlatego powinni starać się działać wspólnie. Niech razem szukają pomocy u Boga i podtrzymują się wzajemnie. (...) Rodzice wychowujący w takim duchu swoje dzieci nie pokuszają się na krytykę nauczyciela. Wiedzą bowiem, że jest w interesie dzieci, a także ze względu na autorytet szkoły, żeby jak dalece to możliwe wspierać i szanować człowieka, który dzieli z innymi odpowiedzialność za postępowanie dzieci”¹³.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Czy mamy dzieci, czy nie, wszyscy żyjemy w jakimś środowisku i stykamy się z innymi ludźmi. Czego nauczyłeś się z tej lekcji? Jak pomoże ci to w kontaktach międzyludzkich, a zwłaszcza podczas składania świadectwa w miejscu twojego zamieszkania i wszędzie tam, gdzie się znajdziesz?

2. Zazwyczaj postrzegamy wykształcenie jako coś dobrego. Kto miałby się sprzeciwiać kształceniu ludzi? Ale czy każdy rodzaj edukacji jest dobry? Jakie możesz podać przykłady złego nauczania przynoszącego szkody? Czego możemy się nauczyć z negatywnych przykładów i jak może to nam pomóc we właściwej edukacji?

3. Jak zauważyliśmy w środowowej części lekcji, wszyscy otrzymaliśmy dar wolnej woli. Prędzej czy później, gdy dzieci staną się osobami dorosłymi, będą musiały podejmować samodzielne decyzje dotyczące Boga, o którym uczyły się od nas. Dlaczego rodzice i wszyscy, którzy starają się przekazać innym zasady ewangelii, powinni zawsze pamiętać o tej ważnej prawdzie dotyczącej wolnej woli?

¹² Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 1992, s. 193.

¹³ Tamże, s. 199. Przeczytaj także rozdziały *Przygotowanie*, *Współpraca* oraz *Karność*, w: tamże, s. 193-208.

DARY 13. SOBOTY — PROJEKT KRAJOWY

4. kwartał • Zbiórka darów 10 października • Projekt Diecezji Południowej

Rozbudowa domu modlitwy w Czechowicach-Dziedzicach



Miejscem sobotnich spotkań zboru w Czechowicach-Dziedzicach jest dom modlitwy, który już nie w pełni zaspokaja potrzeby wspólnoty. Naszym najważniejszym celem jest prowadzenie wszelkiego rodzaju spotkań ewangelizacyjnych i docieranie do ludzi ze Słowem Bożym. Chcemy, by miejsce to stało się otwarte dla każdego człowieka, a nie tylko służyło na sobotnie nabożeństwa. W związku z czym pragniemy przystosować ten kościół do potrzeb tutejszego społeczeństwa. Niezbędne są zatem fundusze na przebudowę tego obiektu, dlatego bardzo prosimy o wsparcie tej inicjatywy, a wszystkim ofiarodawcom z serca dziękujemy.

Jak złożyć dary?

1. Zebrane dary podczas pierwszej części nabożeństwa sobotniego zostaną przez skarbnika zboru podzielone po połowie na projekt ogólnoswiatowy i krajowy.
2. Dar na projekt Czechowice-Dziedzice można złożyć w kopercie, wskazując ten właśnie cel. Dar zostanie w całości przekazany na ten projekt.
3. Dar na rozbudowę domu modlitwy w Czechowicach-Dziedzicach można również przekazać bezpośrednio na konto Diecezji Południowej:
49 1020 2892 0000 5702 0166 5108, z dopiskiem:
Rozbudowa domu modlitwy w Czechowicach-Dziedzicach.